



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Ceny subskrypcyj: miesięcznie 5 mk. z odpozieniem do domu 4.50 bez odnozenia kwartalnie 15 mk. Cena pojedynczego numeru 30 fenigów.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-2 po poł. Receptywno udzielających redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: za wiersz petitowy jednoszpaltowy na 1 kol. 2 mk. 60 fenigów, za II i III kol. 1 mk. 60 fen. na IV kol. 75 fenigów
Ogłoszenia drobne po 20 fenigów, za wiersz.
Adres Redakcji i Administracji CZĘSTOCHOWA, ulica Panny Marii Nr. 28
Telefon Nr. 50. Skrzynka pocztowa Nr. 25.

Posel Zagórski o zajściach w Pińsku.

Komisja śledcza sejmowa, wyłoniona do zbadania zajść w Pińsku w dn. 5 kwietnia, w skład której weszło 8 posłów, a między nimi poseł ziemi częstochowskiej p. Józef Zagórski, po dwutygodniowym pobycie w Pińsku, gdzie opracowała drobiazgowy protokół zajść (na 800 arkuszach) powróciła onegdaj do Warszawy.

Od pos. Zagórskiego, który w dniu wczorajszym bawił w Częstochowie, otrzymaliśmy drobiazgowo informację o przebiegu prao komisji śledczej tudzież garść wrażeń z frontu białoruskiego i obojodu 3-go Maja w Brześciu Litewskim.

Przedwyszkietem pos. Zagórski przedstawił nam przyczyny, jakie złożyły się na wytworzenie nieprzyjawnego stosunku ludności żydowskiej do władz polskich w Pińsku. Podczas okupacji niemieckiej żydzi, mając możność porozumiewania się w niemieckim języku z okupantami wysiedlali ludność chrześcijańską z miasta do Prus. Obecnie w mieście jest 80 proc. żydów, którzy znajdują się w tak zwartej masie się nadzwyczaj butni i zachowują się wrogo względem władz polskich, oczekując z atakowaniem na powrót bolszewików. Żydzi oczywiście przy bolszewickich rządach wolą wydawać rozkazy dla ciennej ludności białoruskiej, aniżeli podlegać rozkazom władz polskich. Nieprzychylnie stanowisko względem władz polskich stało się naturalnie przez ciągłe porozumiewanie się z bolszewikami po drugiej stronie frontu, skutkiem czego jeden oddział polski, zademonstrowany w jakiejś sile i gdzie jest rozlokowany, otoczyły wojska bolszewickie, wyrzucając w pień wszystkich. Wojska polskie na każdym kroku odczuwały wrogię stanowisko ludności żydowskiej.

W dniu 4 kwietnia dwa żołnierze tyżni z polskiej armii donieśli do komendy wojskowej, iż w różnych punktach miasta odbywają się bolszewickie zebrania, w celu urzędzenia napaści i wyrzucenia załogi miejscowej. Na skutek powyższego doniesienia wojsko otoczyło żydowski Dom ludowy, w którym mieściła się i czytelnia publiczna. Wszystkich uczestników zebrania wyprowadzono na Rynek, oddzielono starców i kobiety, resztę t. j. 34 uczestników bolszewickiego wjezu rozstrzelano. Starców i kobiety odprowadzono do więzienia, a po sprawdzeniu ich prawomyślności po kilku dniach wypuszczono na wolność.

Ponieważ tyżni utrzymywali, iż so stało rozstrzelanych 87 osób komisja śledcza sądziła ekshumację zwłok, która wykazała, iż zginęło 84 osoby. Żydowsy świadkowie zeznawali, że wojsko i żandarmerja były zelaznymi pretami uwiazonych żydów, skutkiem czego wzywano lekarzy. Na zdanie komisji, aby pobici przedstawili świadectwa lekarskie, śaden 3 rakomko pobitych świadectwa takiego przedstawili.

Pod koniec pobudzeń komisji śledczej pomogęcy członkami komisji chrześcijańskimi a żydami doszło do ostrej wymiany zdań. W uświetniu poseł Grabaum oświadczył:
— Sprawa Pińska będzie was drogo kosztować.
— Czemu ja okupim: utratę Górnego Śląska, czy Gdańsk—zapytał pos. Wroślewski.

— Przez to Litwy nie dostaniecie! — odparł Grunbaum.

Komisja przez cały czas bytności w Pińsku nocowała w wagonie, z powodu nadzwyczajnych brudów w hotelach.

Przed wojną miasto Pińsk miało w wysokim stopniu rozwinięty przemysł i handel. W fabryce wagonów pracowało 3600 robotników polskich, poza tem istniały fabryki forniarów, zapalek, szpilek do butów, browar, gorzelnia, 2 młyny parowe, fabryka cnałwy i inne. Przytem stynęto z cłbrzyńskiego portu na Pinię, do którego zawlajao odcienne kilka dużych statków parowych z Odessy i Kijowa. Obecnie tycie przemysłowe i handlowe całkiem zamarło. Ponadto miasto ucierpiało znacznie podczas walk niemiecko-rosyjskich, wszystkie budynki rządowe są zbombardowane lub spalone. Wyznaczona jest również okolica, aż po sam Brześć Litewski wie popalone a uprawne niegdys pols zamienione w stepy.

Dnia 29 kwietnia przybył do Pińska gen. Listowski, dowódca grupy podlaskiej, wraz ze swoim sztabem. Na zaproszenie generała komisja sejmowa udała się wraz z nim pociągami pancernymi na front bolszewicki. Po godzinnej jeździe pociąg dojechał do naszych baterji. Szef sztabu, badając przez lunetkę okolice, zauważył trzy dymy z bolszewickich pociągów pancernych. Dano rozkaz baterji. Zagrzmiały działa, pociski ze świstem przetrwały powietrze ponad pociągami, który niebawem ruszył całą siłą pary naprzód. Za chwilę odpowiedziały baterje bolszewickie. Jeden z pocisków padł w odległości 800 kroków za pociągami, drugi uderzył w pobliżu w nasymp kolejowy. Wydano rozkaz wycofania się poza strefę ognia. Z powodu nagłego cofnięcia się zapalila się os wagonu pancernego, skutkiem czego zatrzymano pociąg.

Pragnąc uniknąć niebezpieczeństwa pasażerowie pociągu rozbiegli się w różne strony. W chwili potem miejsce koło pociągu obsypano zostalo gradem pocisków armatnich. Służba kolejowa zgasiła ogień i po godzinie wycofała pociąg ze strefy ognia. Pojedyncy artyleryjski trwał 3 i pół godziny. Po naszej stronie straty były względnie małe: 2 żołnierze zabitych i 8 ciężko rannych.

Późnym wieczorem powróciliśmy do Pińska, spotykając na stacji świateł przybyła artylerja z Brześcia i no wy pociąg pancerny „Moscici” z amunicją. Żołnierze pokpiwając mówili, iż wyprawia jutro bolszewikom uroczystości i mejs.

I rzeczywiście nazajutrz od świtu do zmierzchu artylerja pracowała bez przerwy, skutkiem czego wojska bolszewickie zamuszone były ewakuować się dalej na wschód.

Dnia 2 maja po ukończeniu prac śledczych komisja sejmowa wyjechała do Brześcia, gdzie gen. Listowski zaprecil posłów do wjeścia udziału w uroczystości 3 Maja (obchodzonej po raz pierwszy w Brześciu).

Święto narodowe 3 Maja wypadło w Brześciu nad wyraz imponująco. Po wysłuchaniu Mszy polowej przed kościołem wyruszył przez miasto wspaniały pochód, w którym wzięli udział uczniowie i duchowieństwo katolickie, prawosławne i rabinat, sztab wojskowy z posłami wreszcie lud i

wojsko. Pochód udał się do fortecy, gdzie zatrzymano poświęcony podczas nabożeństwa sztandar.

Po południu przedstawiciele miejscowego społeczeństwa zebrałi się w historycznej sali kościoła po-jezuickiego, zamienionego przez władze rosyjskie na salę balowa. W sali tej odbywały rokowania pokojowe bolszewików z Niemcami oraz podpisanie został słynny traktat brzeski, wydający Chelmszczyznę na łap hajdamactwa.

Na jednej ze ścian sali znajduje się pamiątkowy napis Trockiego, który skreślił ołówkiem po zerwaniu pierwszych rokowań: „Ni wojny, ni miral Rewolom. (rewolucyjny komitet) Dekabr 1917 Brest”. Napis ten otoczony był następnie przez bolszewików słoczną ramką z szkiem i tak pozostał do obecnej chwili.

W tej historycznej sali do zgromadzonych polaków i białorusinów przemawiał gen. Listowski i pos. Zagórski, poszem odczytano akt, zadający przyłączenia ziemi Brzeskiej do Polski, podpisany przez całą ludność katolicką, prawosławna i żydowska. Na wniosek pos. Zagórskiego podubna rezolucję uchwalili jednogłośnie zebrani na wiecu uczestnicy obojodu 3 Maja.

Po ukończeniu uroczystości narodowych w Brześciu komisja sejmowa udała się w dalszą drogę, przybywając najejtruz wieczorem do Warszawy.

Na jednym z najbliższych posiedzeń Sejmu, jak nas zapewniał pos. Zagórski, mają być wniesione dwa referaty o sprawie Pińskiej: większości chrześcijańskiej i mniejszości żydowskiej. Sprawa ta niezawodnie wywoła długie i ożywione debaty.

Z WIDOWNI WYDARZEN.

Ekspedycja wojskowa przeciw robotnikom w Irlandji.

Berlin. „Voss. Zeit.” donosi: „Daily Mail” donosi z Dublinia: Angielska administracja wojskowa w Irlandji sąradzala ruch wojsk przeciw strajkującym robotnikom w Limerick.

Ekspedycja, złożona z 10,000 piechoty, zaopatrzonej w artylerję i tanki, rozpoczęła te akcje, aby obalić ponownie rewolucyjnych robotników. W danej chwili Limerick jest otoczona przez wojsko. Wojsko wezwało rewolucjonistów do bezwarunkowego oddania miasta.

Pogrom żydów.

Lwów. Z Lublina donoszą do „Gazety Porannej”: Straszliwy pogrom żydów wybuchł w Dubnie, gdzie zamordowano przeszło 700 osób. Ukraińscy żołnierze twierdzą, że otrzymali od komendanta pozwolenie na mordowanie żydów.

Minister ofiarą wypadku samolotowego.

Petersburg. Czesko-słowackie biuro prasowe: Kolo Wajnor spadł z wysokości około 400 metrów samolot, w którym znajdował się czeski minister wojny Stefanik w towarzystwie 2 oficerów włoskich. Wszyscy trzej, wraz z pilotem zginęli na miejscu.

Posel węgierski w Wiedniu szerszy bolszewizem.

Wiedeń. Komunistki rządowy donosi, że węgierski komisarz ludowy spraw zagr. Bela Kuba opowiedział wyraźnie rząd niemiecko-austriacki do przeszkazania budytku poselstwa węgierskiego w Wiedniu i dokonania tam czynności, które będą potrzebne w toku dochodzeń. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że podczas rewizji, której dokonał oficerowie węgierscy w poselstwie stwierdzono, że przed dwoma tygodniami było w poselstwie 200 milionów koron, przeważnie w frankach złotych. Pos. Faycs wydał pieniądze za prawa i ławy, dając

je rozmaitym agitatorom rumuńskim i rosyjskim do wysokości 100,000 koron nawet bez pokwitowania.

Przeciwko strajkom.

Z powodu ustawicznych strajków w Niemczech, które przybrały rozmiar prawdziwej katastrofy, socjalistyczny rząd Eberta przygotował specjalną ustawę przeciwstrajkową. W celu zapobieżenia strajkom, powołane będą do życia specjalne sądy rozjemcze, które rozstrzygać będą spory między pracodawcami a robotnikami. Decyzja sądów rozjemczych ma być nieodwołalnie obowiązująca dla obu stron.

Zatarg Wilsona z Clemenceau.

Medjolan. Dziennik Italia zapewnia, że zatarg między Wilsonem a Clemenceau przybrał jawną formę. Wilson sprzeciwia się ostatecznemu obciężeniu obszarów nadreńskich. Zamierza on też wbrew życzeniu wycofać z Francji wojsko amerykańskie i w porozumieniu z gen. Pershingem zredukować wojsko amerykańskie do 7 dywizji, które mają wystarczyć do obsadzenia prowincji nadreńskich.

Z konferencji pokojowej.

Wiedeń 4-go maja. Neue Freie Presse donosi z Wersalu, że wreszcie traktatu pokojowego delegatom niemieckim znów odroczono. Dzienniki paryskie za najwcześniejszy termin wrozenia traktatu wymieniają środe.

Dr. Brockdorff Rantzau ma założyć przeciwko temu protest i namawiać to, że do delegacji niemieckiej należą czynni ministrowie, którzy nie mogą tak długo pozostawać poza granicami swojej ojczyzny.

Według pism paryskich, rada trzech ustaliła wczoraj granice niemieckie. Niemcy muszą się zobowiązać nie rozszerzać się poza te granice, a także ewentualnie zawarcie traktatu z Rosją przez Niemcy ma być niemożliwione. Niemcy mają ogłosić swą bezinteresowność w sprawie przyszłych traktatów koalicyj i ich sprzymierzeńców. W ten sposób ma być uniemocniono przyłączenie się Austrii do Niemiec.

Zaproszenie delegatów Austriackich.

Najwyższa rada państw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych uchwaliła zaprosić delegatów austriackich do uczestnienia się w pełnomocnictwa i do przybycia w poniedziałek; dnia 12 maja do miejscowości Saint Germain, celem zbadania warunków pokojowych. Neue Freie Presse zwraca uwagę na różnicę zaproszenia wyslanego do delegatów austriackich. Z berlińskimi delegatami koalicyja chce pertraktować, austriackim zaś delegatowi proponuje tylko badanie warunków pokojowych. Między badaniem a pertraktacją zachodzi istotna różnica.

Sprawy polskie.

Niemcy chcą zniszczyć Polskę.

Warszawa. Z Londynu donoszą W artykule zatytułowanym „Niemiecki plan aby zniszczyć Polskę” korespondent paryski Timesa pisze, że Niemcy ostentacyjnie twierdzą, iż nie wycofują wojska z prowincji bałtyckich, aby połoty tamże bolszewizm, w rzeczywistości jednak zamierzają ich jest tym sposobem kraje bałtyckie zachować dla siebie. Koniecznym więc jest, aby udzielić

Łotwie, Litwie i Finlandii pomocy finansowej w postaci pożyczki po 5 milionów funtów szterlingów i materiału wojennego, aby kraje te silnie na nogi postawić.

Armja Hindenburga w Kolobrzegu licząca 200 tysięcy wyborowego żołnierza jest również ostentacyjnie utrzymywana przeciw bolszewizmowi. W istocie jednak jest przeznaczona przeciwko Polsce. Hindenburg czeka tylko na pretekst, aby mógł Poznańskie na nowo przyłączyć do Prus. Pretekstem tym będzie bolszewizm w Polsce, który jednak według autora artykułu w Polsce gruntu podanego nie znalazł, gdyż idea, narodo- wa jest za silnie w chłopie i robotniku polskim wszoszepona. Egzysten- cja Polski będzie zachwiana dopóki Niemcy będą mogli utrzymywali wielką armję celem kontrolowania mostów na Wiśle.

Posel Wielkiej Brytanji wyjechał do Warszawy.
Paryż, 5 Maja. Wczoraj, poseł Wielkiej Brytanji przy rządzie polskim, wyjechał z Paryża w celu objęcia stanowiska swego w Warsza- wie.

General Haller w Lublinie.
Lublin, 5 maja. Wczoraj, o godz. 8 rano przybył do Lublina general Haller, witaany owacyjnie i na przy- stojonym na jego przyjęcie dworcu przez delegację i tłumy publiczno- ści.

O godz. 6 po poł. general przybył w otoczeniu do uniwersytetu na wy- kład prof. dr. Weybera o potrzebie wyższego wykształcenia. Liczne ze- brana młodzież gorąco witała drogie- go gościa.

W serdecznej przemowie general podkreślił znaczenie nauki i pracy dla dobra ojczyzny i Kościoła. Po dwugodzinnyim pobycie, general od- jechał, pozostawiający wśród zebranych nastroj podniosły.

Z Gdańska.
Gdańsk. Niemiecka rada ludowa ogłasza rzekome polskie tajne pisma ulotne, mające świadczyć o przygo- towaniach polaków w Prusiech Za- chodnich i Wschodnich do akcji woj- skowej, w razie gdyby te prowincje nie miały być przyłączone do Polski. Niemiecka rada radzi Niemcom, aby utworzyli natychmiast niemiecką o- bronę kraju.

Gdańsk. Dnia 3-go maja zawinął do Gdańska francuski okręt „L'En- ere” i zarzucił kotwicę nie w kanale „Neufahrwasser”, jak to zwykły czyni okręty, lecz w samym środku miasta, w pobliżu rynku Rybnego.

Poludniowo-wschodnie granice Polski.
Wiednia 6-go kwietnia. Biuro ko- respondencyjne ogłasza następujący radij telegram z Paryżem pod datą 4 b. m.: Wczoraj przed południem ko- misja do spraw polskich rozpoczęła badanie poludniowo-wschodnich gra- nice Polski.

Bawelna z Ameryki.
Sfery przemysłowe łódzkie otrzyma- ły wiadomość, że dnia 20 kwiet- nia opuścił Amerykę parowiez wio- zący ładunek 25 tysięcy ton baweł- ny do Europy. Przemysłowcy łódzcy zwrócili się do ministerstwa handlu i przemysłu w Warszawie, aby poczyni- ły wszelkie kroki w tym kierunku, żeby i Polska otrzymała jaką część z ame- rykańskiego transportu bawełny.
Równocześnie donoszą, że nieba- wem opuścił ma Amerykę inny o- kręt, wiozący do Europy wełnę i pa- sy fabryczne, tak bardzo potrzebne przemysłowowi łódzkiemu.

Sprawa granic wschodnich.
W sprawie granic wschodnich pa- rycki korespondent „Kurjera War- szawskiego” p. Henryk Korab-Kuchar- ski pisze:
Rosja jest dzisiaj czysto abstrak- cyjnym pojęciem, nie sposób zatem rokować z nieegzystującą, względnie nieznana władzą, o zatwierdzeniu, i podpisanie takich lub innych zmian terytorjalnych.
Zatem przez jakiś czas jeszcze Polska oficjalnie, prawne granicy wschodniej mieć nie będzie, może mieć tylko prowizoryczną linię demarka- cyjną, opartą na faktach dokonanych.
To słowo—fakt dokonany zdaje się—dostatecznie jasno ilustruje sy- tuację.

Jeżeli chcemy, aby granice nasze przez takie lub inne przechodzący miasta, rzeki, góry, włości, powin- niśmy wejść w stan faktycznego po- siadania, które później dopiero stanie się posiadaniem prawnem, później to jest może dopiero za lat kilka, kiedy się sytuacja polityczna na wschodzie wyświeleli i uornuje.

„Zdobywajcie to, co jest waszą własnością, to co chcecie posiadać” —to słowa, któreby logicznie nam musieli powiedzieć pp. Pichon, Bai- four i Lansing, gdyby ich nie po- wstrzymywały względy t. zw. dy- plomatycznej przyzwoitości.

„Chcecie mieć granicę wspólną z Rumunią — zdobądźcie ją, bo nam nie wypada jej ustawić. Chcecie posiadać polską część Litwy — we- dziecie ją, bo my wogóle jeszcze nie wie- my i wiedzcie nam narazie nie wy- pada, czy Litwa nie jest integralną częścią Rosji, która dla nas jeszcze teoretycznie egzystuje i której nam nie wolno oficjalnie obrzynać”.

Oto jak prosto, ale i jak tragicz- nie zarazem przedstawia się dzisiaj kwestja naszych granic wschodnich.
Odpowiedź na to egzystuje tylko jedna: Do bronii!

Obecnie dopiero w całej pełni u- jawnia się znaczenie poświęcenia lu- dności lwowskiej. Dławi, które padły na ulicach rodzinnego miasta, obro- niły je nie tylko przed obłiwym nalazdem wroga, ale przeszkodziły niezawodnie odwręciu na wieki od Polski kresów wschodnich.

Utworzenie większości sejmowej

z Piastowów, Stapińskich, Ków, Tugutów i M. Z. R.
Warszawa. Za kulisami Sejmu trwały wczoraj i dzisiaj w dalszym ciągu zabiegi o utworzenie większości sejmowej. Komisja parlamentarna Piastowów, z postem Bardem na czele, odbyła naradę z komisją parlamentarną grupy Tuguta. Na posiedzeniu tem doszło do porozumienia i ustalono wspólny program pracy, oraz reguła- min związku klubów sejmowych dla przeprowadzenia reform społecznych. Program prac związku brzmi:
Celem związku jest utworzenie w Sejmie stałej większości dla przeprowadzenia następującego programu:

Przywrócenie Polsce na zachodzie jej dawnych granic z przed roku 1772, przy wcieleniu do Państwa polskiego Śląska Cieszyńskiego i Górnego i polskich części Śląska środkowego, dalej Spisza, Orawy i Czajcy, Mazurskich ziem Prus wschodnich oraz Warmji.

Wierne zespolenie wszystkich ziem w skład Rzeczypospolitej wchodzących, w jed- ną organizację całość i zniesienie wszyst- kich odrębności prawnych i administra- cyjnych.

Uchwalenie konstytucji Państwa pol- skiego, jako Rzeczypospolitej, z przyznan- tem na czele, z jednolitym Sejmem, wy- bieralnym na zasadach obecnej ordynacji do Sejmu ustawodawczego, odpowiedzial- nością rządu przed Sejmem, jednolita w całym Państwie administracja, oparta na zasadach samorządu gminnego.

Najrychlejsze przeprowadzenie reformy rolnej w myśl projektu stronnictw wło- ściańskich, należących do Związku.

Jak najszybsze przeprowadzenie reform społecznych dla klasy robotniczej, w myśl projektu stronnictw robotniczych, należą- cych do związku.

Szybkie przeprowadzenie obowiązkowe- go nauczania powszechnego i postawienie zawodu nauczycielskiego na stanowisku pełnej niezależności materialnej i zawo- dowej.

Obudowa kosztem państwa zniszczo- nych podczas wojny budowli. Pomoc pa- stwa dla zrównanych przez wojnę war- stwów pracy. Wyplata odszkodowań wo- jennych.

Rozpoczęcie robót publicznych wszel- kiego rodzaju, uruchomienie przemysłu, celem dania pracy bezrobotnym.

Przepracowanie przymusowej pożyczki, ujednostawienie systemu podatkowego i przeprowadzenie podatku postępowego od dochodów i majątków. Przeprowadzenie podatku od zysków wojennych.

Upaństwowienie kopalń i hut, które le- ży w interesie państwa. Upaństwowienie kolei i żeglugi wewnętrznej.

Zaprowadzenie i utrzymanie monopola państwowego handlowego na naftę, spiry- tus, zapalki i tytu.

Szybkie przeprowadzenie jednolitego w całej Polsce ubezpieczenia społecznego na wypadek choroby, nieszczęśliwego wypadku straci.

Zapewnienie robotnikom w przemyśle i handlu, górnikom i hutnikom udziału w zyskach przedsiębiorstw. Dopuszczenie ro- botników do współdziałania w kontroli nad zyskami przedsiębiorstw.

Organizacja — to nasza siła

spokojem uszonego — że krwotok, który następuje jest nie do utamo- wania.

Składają, mamy jeszcze inny do- wód śmierci.

— Inny?

— Odciecie ręki jest przykryte ka- walcikiem skóry z tego samego ciała. Skąd została wzięta ta skóra?

Ciało było w mocy zupełnej opera- tora. Nie zdziwiłbym się, gdyby tu szło o kobietę, której ciało zostało po- dziawowane.

— I że on może posiadać inne je- go części? — zapytał Robert ponuro.

— Istotnie — rzekł Amati tonem zadowolenia.

Zawilkli. Alimena zwolna uspa- kajał się. Cóż zaświtało w jego umy- śle, z czem nie zwierzył się odrazu profesorowi. Zapytał go tylko.

— Co mam zrobić?

— Z ozm?

— Z tą ręką?

— Oczywiście zwrócić właścicie- lowi.

— Nie do odeszukania.

— Już szukales go?

— Podalem ogłoszenia do dzien- ków.

— Bez wyniku?

— Zadsnego, prawdzie jest oos...

— Mianowicie!

KRONIKA

Dziś dn. 7 Maja 1919 r.
Asygnaty Polskiej
Pożyczki Państwowej

na 100 marek, koronowe, rublowe	za	97,50
500	za	487,50
1000	za	975,00
5000	za	4875,00
10000	za	9750,00

— **Posiedzenie Rady miejskiej.**
Dziś, w środę 7 bm., o g. 6 i pół wie- czorem, odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej.

Porządek dzienny zapowiada:
1. Projekt organizacji walki z epidemją w Częstochowie.

2. Pismo urzędu lekarskiego na powiat częstochowski z dnia 8 kwietnia b. r. pod l. 2298—o pobieraniu podatku od pańników na rzecz Kasj miejskiej.

3. Wniosek radnego Kożana i towarzy- szy w sprawie pielgrzymek.

4. Powołanie do życia Urzędu mieszka- niowego w Częstochowie w myśl paragr. 9 Dekretu o ochronie lokatorów („Dziennik Praw” Nr. 8, 19 r.), („Monitor” Nr. 89).

5. Wn. Delegacji sanitarny z dnia 6 kwietnia — o przemianowaniu Deleg. sanitarnej na „Delegację zdrowia”.

6. Powołanie Komisji Aprowizacyjnej Miejskiej. (Monitor Nr. 70, 19 r.).

7. Wybór Komisji w sprawie pomnika Mickiewicza.

8. Wn. Magistr. o zatwierdzenie tym- czasowych przepisów policyjno - budow- nych.

9. Wn. Mag. o wybranie Komisji do u- stalenia tytułu własności łaki w Nowej Częstochowie przestrzeni 10 morgów 270 prętów.

10. Rozpatrzenie podania Stow. Razem- Przemysłowego z dn. 26 kwietnia b. r. w sprawie unormowania wypięku chleba i t. p.

— **Kursy wakacyjne.** W celu udokonalenia metody nauczania bu- chalterji, arytmetyki handlowej i ko- respondencji w szkołach — na kur- sach handlowych Sekcji Szkolnictwa Zawodowego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego organizuje w lipcu r. b. czterotygod- niowe kursy wakacyjne.

Kursy będą bezpłatne, prawo na- uczania będą mieli nauczyciele, któ- rzy już te przedmioty wykładają, w miarę zaś wakantów i kandydati na nauczycieli. Nauczyciele z prowincji korzystają będą mogli s zapomogi w kwocie Mk. 200 na koszty pobytu w Warszawie. Siachacze po utoższe- niu kursu otrzymają odpowiednie sa- świadczenia. Ilość zapisów ograniczo- na. Zgłoszenia przyjmują kancelaria Sekcji Szkolnictwa Zawodowego Mi- nisterstwa Wyznań Religijnych i O- Źwiecenia Publicznego, Aljeje Ujaz- dowskie Nr. 37.

— **Zapisy na pożyczkę państwową.**
Zapisy na 5 proc. obligi skarbu polsk. w Banku Handlowym w Warszawie odda- li w Częstochowie w d. 5 i 5 1919 roku: 14 osób miejscowych rb. 19,100, mk. 500 i 27 osób zamieszkałych rb. 11,000, mk. 4,400. Razem rb. 80,100, mk. 4,900.
Szkoła, Samopomoc przy gimnazjum M. Stowikowskiej rb. 100.

UCIĘTA RĘKA.

Przekład z włoskiego W. B.

— Byłem tego pewny! — wyrzekł Alimena, naraz uspokojony.

— Dlaczego?

— Tego nie umiem powiedzieć.

— Ja zaś wiem dlaczego: pewnością którą zdobyłem jest nader subtelna, jednak jest pewnością. Ta kobieta była żywa, kiedy dokonano odciecia.

— Jaki dowód?

— W kolorze krwi, w elastyczno- ści mięskulów, w pewnych linjach iadących od dętego i czwartego palca.

Prawie nic, powiadam ci, ale w tem nie tkwi prawda. Żył! Ale jest je- szcze coś innego.

— Co takiego?

— Chociaż kobieta była żywa pod czas okropnej operacji, jednakże zna- ła się w stanie snu, zalecenia zachloroformowania, lub katalapsji.

— Boże mój!

— Tak jest. Ona nie byłaby zdol- ną przetrzymać podobnego bólu, nig- dy. Następnie, ręka byłaby się skur- czyła, skróciła. Osoba była pozba- wioną uczucia, to pewne.

— Ohydaj

— Kto wie. Zbrodnia w każdym razie.

— Zbrodnia? C, pan chce przez to powiedzieć?

— Chce powiedzieć, że człowiek, który tego dokonał, jest zbrodniarzem i zasługuje, by go oddano w ręce spra- wiedliwości.

— Coby z nim zrobiono?

— Uwięziono by go, wytoczono sprawę, po odnalezieniu ciała.

— Ciało? ciało?

— Tak, zabitej kobiety.

— Więc pan sądzi, że ta kobieta została zabita? — wykrzyknął Robert Alimena.

— Naturalnie. — odpowiedział z prostotą profesor Amati — Ona skut- kiem tego zmarła.

— Przypuszcza pan? Pan w to wierzy?

— Bezwąplenia.

— Dlaczego?

— Gdyż ciężko jest wytrzymać po- dobną operację nawet kiedy ręka jest zraniona, czy złamana; a oś dopiero gdy jest zdrową. Noga daje się od- łąć z możliwością pomyślnego wyni- ku: ręka prawie nigdy.

Robert Alimena patrzył na rękę to na profesora, warokiem obłąkany.

— Zrozum — ciągnął Amati zo-

— Pewne postęski; jakiejś indywid- dus śledzą mnie, to znów inne chcą gwałtem wolać się do mego miesz- kania, jakaś niepochwytyna grośba do- kola mnie.

— Czy nie roi ci się?

— Bynajmniej.

— W takim razie, rzeos staje się powatną. Staraj się oddać tę rękę — wyrzekł Amati, którego oblicze zasz- pito się.

— Mówiłem panu, że porobiłem starania, ale bez wyniku.

— Najwidoczniej chodzi o zbrod- nię, — zamruczał profesor. — Ten, kto ry zgubił rękę, musi tam być bardzo przejęty, ale nie chce uczynić kroku, by się nie zdradzić.

— Jestem przekonany, że on nie cofnąłby się przed drugą zbrodnią, tyle tylko ją odsyskać, — mówił Ro- bert, znów z egzaltacją.

Zamilkli ponownie. Amati wsparł głowę na dloni i myślał.

— A gdybyś ty to zrobił do kw- atury, — zauważył Robert.

— Może nie danoby wiary?

— To tak mało prawdopodobne! Padem ofiarą jakiejś fatalności.

— Mójny nadzieje, że nie ofiaraj! Poszukajmy sposobu.

(K. S. R.)



O regulację placu przed Jasną Górą.

Zniesienie fundamentu pomnika i zrównanie placu przed szczytem Kaplicy Matki Boskiej.

W sprawie regulacji placu Jasnogórskiego obradowała wczoraj na Jasnej Górze specjalna komisja wyłoniona z inicjatywy O. Przeora i Magistratu. Skład komisji tworzyli: ks. kan. Guzyński, delegat diecezji w Włocławku. O. cysters Gerard Kowalski, delegat Rady sztuki z Krakowa, szef sekcji budowlanej. Ministerjum robót publicznych p. Jakimowicz, delegat Ministerjum kultury i sztuki p. Kłos, profesorowie politechniki warszawskiej pp. Tołwiński i Szymko Bohusz, konserwator kultury i sztuki p. Jerzy Romer oraz miejscowi architekci pp. Mońkowskij i Fijałkowski.

Komisja powyższa przy udziale O. Przeora Piotra Markiewicza zbadała dokładnie teren pod Jasną Górą, poczem zebrała się na narady w klasztorze, które odbyły się pod przewodnictwem ks. kan. Guzyńskiego.

Sprawę niwelacji placu przed szczytem referował del. Min. pracy p. Jakimowicz, proponując ze względu na naturę artystyczną całkowicie zniszczenie i usunięcie pomnika przed Jasną Górą oraz zniwelowanie placu w sposób nieco falisty.

O. cysters Kowalski proponował po usunięciu podstaw pomnika nie stawiać na tem miejscu żadnych innych pomników ani figur, żeby nie przesłaniać widoku zewnętrznego ołtarza Matki Boskiej.

O. Przeor proponował postawić na miejscu pomnika figurę Matki Boskiej.

Prof. Bohusz przy ewentualnem ustawieniu figury lub krzyża na miejscu pomnika, proponował usunąć schody, aby wzmocnić zachowało charakter falistości.

Inż. Fijałkowski projektował postawić na miejscu pomnika krzyż.

Ks. kan. Guzyński wysunął projekt zamłast stawiania figur ozdobienia zewnętrznej ściany wałów piaszczystych religijna. Po pomniku zaś nie powinno pozostać ani śladu.

Ostatecznie po dłuższej dyskusji poddano pod głosowanie wnioski O. cystersa Kowalskiego, aby usunąć wszelkie ślady pomnika, wykluczając myśl postawienia na tem miejscu jakiegokolwiek innej figury.

Pierwszą częścią wniosku t. j. usunięcie wszelkich śladów pomnika przyjęto jednogłośnie, część druga, aby na tem miejscu nie stanęła żadna figura w powtórnie głosowaniu przeszła jednogłośnie z poprawką, aby na tem miejscu nie stanęła żadna figura znaczących rozmiarów, nie wykluczając jednakże rozwiązania architektoniczno-plastycznego, stanowiącego wstęp naterytorjum klasztoru.

W dalszym toku dyskusji omawiano strony techniczne regulacji placu oraz konserwacji wałów.

Komitet opieki nad dziećmi.

Na skutek rozporządzenia ministerjum zdrowia i opieki społecznej odbyło się w sob. pońiedziałek o godz. 4 po poł. w siedzibie Rady opiekuńczej m. Częstochowy zebranie wszystkich przedstawicieli instytucji, mających za zadanie opiekę nad dziećmi i młodzieżą szkolną, w celu wyłonienia Komitetu wykonawczego opieki nad dziećmi.

Posiedzenie odbyło się pod przewodnictwem prezesa Rady Opiekuńczej m. Częstochowy p. Antoniego Janusiewskiego, który na wstępie wyjaśnił zebraniem cel przybycia, poczem zaś dał sprawozdanie ze zjazdu Rad Opiekuńczych, który się odbył w Warszawie w końcu kwietnia, wreszcie odczytał regulamin Komitetu opieki nad dziećmi. Główne zadanie Komitetu polegać będzie na podziale miękła skondensowanego i żywności przeznaczanej przez Amerykę dla dzieci.

Po krótkiej dyskusji na powyższy temat przystąpiono do wyboru członków Komitetu, w skład którego weszli: przedstawiciele R. O. m. Cz., wiceprezes Górski i ks. Knoblewski, przedstawiciel Rady Opiek. powiatowej prezes ks. kan. Nasalski i zastępca dyr. Rutkowski, przedstawiciel Magistratu ławnik M. Pacierkowski, przedstawiciel instytucji żydowskich dr. Edward Kohn i zastępca B. Helman, pani Adela Jabłońska i dr. Tomaszewski.

Wyłoniono Komitet opieki nad dziećmi w najbliższych dniach odbędzie zebranie, w celu opracowania odpowiednich przepisów regulujących podział miękła skondensowanego pomiędzy dzieci. Podział ten odbywać się będzie za pośrednictwem instytucji opieki nad dziećmi.

— O weteranów 83 roku.

Rada Opiekuńcza pow. Częstochowskiego zawiadania weteranów powstania 1863 roku, który w czasie własnej składki podania do Rządu Polskiego o zapomogi, aby zgłosił się do naszego biura ulica Kilińskiego nr. 7, z dowodami osobistymi i zaświadczeniami tożsamości osoby od urzędu gminy lub miejscowego proboszcza—po odbiór przyznanej im zapomogi.

— Z imzbania „Dziwnia”.

W dniu 27 kwietnia r. b. o godzinie 8 odbyło się ogólne roczne zebranie Stow. rek. „Dziwnia”.

Zagala posiedzenie przesława Stow. p. dr. Wasilowska, zapraszając na przewodniczącego p. Janusza Ozko, na sekretarza p. T. Kisera.

Po odczytaniu bilansu za ubiegły rok postanowiono z osłabniętego zysku mk. 2598 — wypłacić wsparcia biednym członkiniom do wysokości 680 marek. Wyasygnował mk. 260 — na utrudowanie własnego sztandaru, a resztę należności dopełnić z dobrowlnych ofiar. Na powyższy cel zostały panie: dr. Wasilowska 25 mk.,

Bandkowska 10 mk., Józefa Ozko 5 mk., Janusz Ozko 5 mk., p. Michalowska 5 mk., p. Juraszek 10 mk., Chmielewska 5 mk., Makowska 3 mk., Pyrowska 2 mk., Leszczyńska 3 mk., Gedrońca 1 mk., Kiser 10 mk.

Postanowiono wypłacić pracownikom gratyfikację w postaci jednoniebieskiej pensji. Pozostały zysk obrócić na zakup towarów do sklepu. Do Zarządu wybrano: pp. dr. Wasilowska, Józefa Ozko, Makowska, Pyrowska, Kosiłowska. Na zastępcy: pp. Leszczyńska i Gedrońca. D. komisji rewizyjnej: pp. Bandkowska, Janusza Ozko i Teodora Kisera.

Postanowiono przyjąć do zarobku biuro pośrednictwa pracy. Na tem posiedzeniu zakończono o godz. 8 wieczorem.

— Nowy komisarz Dnia 5 b. m. przybył do Częstochowy nowo mianowany komisarz rządowy na powiat częstochowski, p. Stanisław Chrzastowski.

— Z wieczoru „Drużyna śpiewaczych”.

W dniu 4 maja odbył się wieczór wokalno-instrumentalny w lokalu Kupców Polskich, urządzone staraniem „drużyny śpiewaczych” tegoż Towarzystwa. Na wstępie chórzęści pod dyktando prof. L. Wawrzynowicza odpiewał: „Czas do boju”, „Zadeganie burzy” itd. Chór, Kupców Polskich ustaloną mają już opinię, składają się z dobrych głosów, śpiewają bardzo muzykalnie i cenią się wytwornie, to też cieszyły się zastąpieniem powodzeniem.

Z okazji 100 letniej rocznicy urodzin mistrza pieśni polskiej Stanisława Moniuszki, p. L. Wawrzynowicz stworzył cykliczne mistrza, oraz charakterystykę dzieł jego operowych i pieśni, zaznaczając, że Moniuszko zajmuje w muzyce takie stanowisko, jak Mickiewicz w poezji.

Uroczono wieceorem były występy pp. Z. Heneczowskiego i M. Millera (duety skrzypcowe), p. W. Zielińskiego, śpiew solo, do których akompanjowała p. Z. Marczevska; p. Heleny Sobierajówny (fortepian) p. P. Heneczowskiego (deklamacja). Miłą niespodzianką była uduchowiona gra p. Marjana Kluczyńskiego.

Na zakończenie chórzęści odpiewał serenadę i krakowiaka w układzie Zachnana z solem p. W. Zielińskiego, znanego u nas pochlebnie tenorzysty. Oz.

— Podziękowanie. P. Barański, lekarz naczelny 27 pp., za naszym pośrednictwem przesyła p. Rudnickiej podziękowanie za ofiarowane dla ambulatorjum i izby chorych 27 pp. poduszki, kołdrę i sienniki.

— Wieczór telepatji. Dział, w śróde w sali teatru Paryskiego odbędzie się wieczór znanego telepaty i hipnotyzera, p. Kordjana. Bi-

lety do nabycia w cukierni W. Jaskowskiego.

Napad bandycki.

We wt. Choruń, pow. będziński-go, czterech bandytów napadło na mieszkanca Piotra i Antoniego Pakołów. Steroryzowawszy obecnych, bandyci zrabowali 4000 rb., 500 kor. i 250 mk. w banknotach, kilkadziesiąt marek w srebrze oraz różnego rodzaju kosztowności, poczem uciekli bezkarnie. Wdrożono śledztwo w celu wykrycia opryszków.

Warunki przyjmowania do szkoły podchorążych.

Na podstawie rozkazów M. S. W. komunikuje Inspektorat Szkół Wojskowych Piechoty nowe warunki przyjmowania do Szkoły Podchorążych w Warszawie:

Do Szkoły Podchorążych przyjmują się:

- a) kandydatów, którzy składają obowiązania d. pięcioletniej służby wojskowej,
- b) kandydatów, którzy takiego zobowiązania nie składają.

Pierwsi otrzymają po skończeniu szkoły stopień oficera czynnej służby drugi stopień oficera rezerwy. W związku z obowiązującą obecnie zasadą powszechnej służby wojskowej a w celu uniknięcia uchylecia się poborowych od służby na froncie, postanowionem zostało, że kandydaci mogą być jedynie zgłoszeni przez oddziały wojskowe, stojące na froncie lub w kraju, cywilni kandydaci przyjmowani nie będą z wyjątkiem tych, którzy przedstawiają świadectwo; że przeszli byli conajmniej pół roku w Leg. Polskich lub innych formacjach wojskowych polskich przy armjach francuskiej, amerykańskiej i rosyjskiej.

Czas trwania kursu ustalony został:

- a) dla kandydatów, którzy nie odbyli dłuższej służby wojskowej (conajmniej rok służby z tego 3 miesiące na froncie) 6 miesięcy,
- b) dla wysłużonych podoficerów żołnierszy posiadających praktykę frontową, austriackich kadet-aspirantów oraz rosyjskich portepose jun-krów — 3 miesiące

Pobór do Szkoły Podchorążych będzie się odbywał w ten sposób, że oddziały zgłaszają drogą służbową przez Dow. Okr. Gen.) listy kandydatów, z tych kandydatów będzie Inspektorat Sz. W. P. powoływał odpowiednią liczbę kandydatów w miarę otwierania nowych klas, pierwszeństwo mieć będą kandydaci na kurs 3 ch miesięczny.

W miarę napływania materiału z poboru oddziały będą uzupełniały listy kandydatów Inspektoratu Sz. W. P. Kandydaci będą podlegli badaniu przez komisję co do ich zdolności i kwalifikacji.

W związku z tem wszyscy, którzy w myśl poprzednio obowiązujących przepisów złożyli papiery w Inspektoracie Sz. W. P. — winni je odebrać, jeżeli nie są w wieku poborowym, a chcą poświęcić się służbie wojskowej, winni dobrowolnie zgłosić się do służby w oddziałach skąd dopiero mogą być zgłoszeni jako kandydaci.

Genusz wykształcenia przy wstępowaniu do szkoły podchorążych pozostaje dotychczasowy, t. j. minimum 6 klas szkoły średniej.

(— Fabrycy, podatkownik i inspektor szkół wojennych piechoty.

W dniu 8-go Maja o godzinie 9-ej i pół rano wzięcie do niewolnej Panny Maryi, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy s. p.
Stanisława Chrzanowskiego
o czem zawiadania pozostała
Wdowa z dziećmi.

Ustalenie wiadomości
Kres bolszewizmu.
Paryż. 6. 5. — Radjotelegram stacji pozn. w Budapeszcie komisja przyjęła wszystkie warunki podyktowane przez ententę, mianowicie natychmiastową kapitulację, wydanie wszystkich broni i amunicji oraz wydanie Budapesztu. Wojska ententy wkroczyły do stolicy Węgier.
Oderót bolszewików.
Berlin 6. 5. — Z Helsingforsu donoszą, że armia bolszewików na całym froncie syberyjskim znajdują się w bezładnym odwrocie.
Strajk drukarzy.
Łódź 6. 5. — Bezrobocie w tutejszych drukarniach zostało ukończona. Do porozumienia doszło na podstawie obustronnych ustępstw pracodawców i pracowników drukarskich. Dzisiaj mają się już ukazać wszystkie pisma.
Posel angielski przybył.
Warszawa, 6. 5. Wczoraj przyjechał do Warszawy poseł Wielkiej Brytanji sir Percy Windham. Wraz z p. posem przyjechał przedstawiciel armji angielskiej gen. Carten de Viart i referent spraw komunikacyjnych gen. Hermon.

ile Polaka zapłać
Kraków. „Głos Narodu” donosi, że wszystkie kraje byłej monarchji austro-węgierskiej w myśl postanowienia konferencji pokojowej płacić będą masiasty długi w stosunku do załudnienia. Na Polskę więc przypadnie 28 proc.

lekarz dentysta
E. SZAJNWEKSLER
ul. P. Marji (I Aleja) № 1.
przyjmuje od 10—1 i od 3—6 p.p.
w Niedzielę od 10—12.

Kinoteatr Szkolny
Szkolna № 18.
we czwartek 8 h.m.
PROGRAM:
1) Wierny poseł (komedja)
2) Pożar źródła naftowych (atura)
3) Marynowanie sardynek (atura)
4) Naprzykrzony fach (kom.)
5) Stany wodospad Fcill hätte (natura)
6) Pallermo (natura)
7) Ash te buty (komiczna)

Dom Techniczno-Handlowy.
Inż. W. Kukliński i K. Deloff
Częstochowa, ul. Dojazd № 9, telef. № 80.
Niezbędne w każdym domu patentowane piecyki ekonomiczne dające 80% oszczędności paliwa.

Detaliczna i hurtowa sprzedaż
Mydła I-go go po 10 mk. za funt zawierającego 63% tłuszczu
firmy: T-wo Zjednoczonych Fabrykantów Mydła w Częstoch.
w Składach Aptecznych
pro wizora Farmacji
Zygmunt a Orłowski
II Aleja 24 i II Aleja 29. Telef. nr. 36!

Teatr „PARYSKI“

Program od poniedziałku 5-go do piątku 9 Maja

Tylko dla dorosłych

ALRAUNE

Historja wnuczki kata i czarownicy wspaniały dramat w 6-ciu częściach

Teatr „ODEON“

Jeszcze tylko kilka dni
Najwspanialsze i najpotężniejsze epoko-
we arcydzieło kinematograficzne

„Veritas Vincit“

(PRAWDA ZWYCIĘZA...)

Wielka trylogia dramatyczna
w 8-iu aktach.

W roli głównej uroczą

MIA MAY.

**PROLOG i 3 EPOKI: Rzym za czasów Decjusza. Małe mia-
steczko. Rok 1500. NA DWORZE PANUJĄCEGO KSIĘCIA.**

Tylko **2** przedstawienia dziennie: o godzinie **5**-ej i o **8**-ej wieczorem. Całość trwa **3** godziny.

UWAGA: Osoby spóźniające się na początek obrazu, pozostawiać na następnym seansie niemoga.

CENY MIEJSC:

Krzesło parterowe:	1-3	rzędu	2	mk.	50 fen.
"	4-6	"	3	"	"
"	7-12	"	3	"	50 "
"	13-18	"	4	"	"
Krzesło w łożu parterowej			5	"	"
"		balkonowej	6	"	"

Kasa otwarta na godzinę przed pierwszym seansem.

Passe-portout i bilety ulgowe nieważne.

Szczegóły w programach.
Miejsca numerowane.

„MOTOFER“

Znakomity środek wzmacniający zawierający żelazo w stanie łatwe strawnym, uznany przez powę-
lekarskie Stosowany przy leczeniu **blednicy, niedokrwistości, bólów głowy i w okresie**
rekonwalescencji.

Wyrobu **Warsz. Tow. Akc. „MOTOR“.**

Ządać w aptekach i składach aptecznych.

Niniejszem podajemy do wiadomości Sz. p. Odbiorców, iż wyłączną sprzedaż naszego ce-
menta na Częstochowę i okolice powierzyliśmy firmie:

Dom Ekspedycyjno-Agenturowo-Komisowy „GLOBUS“

w Częstochowie przy ul. Kościuszki Nr 16
dokąd z wszelkimi zamówieniami zwracać się prosimy
Towarzystwo Akcyjne Przemysłu
Cementowego „WIEK“ w Ogrodzieńcu.

POT i niemłą WOŃ

z nóg, rąk i pach zapobiega powszechnie znany
i znakomicie usuwa „SUDORYN“

w pudełkach z sitkiem.
wyrobu farmac. labor. „P. KOWALSKI“ w Warszawie.

0720-

Ostrzeżenie!

Środki podobnych nazw należy odrzucać jako naśladowstwa

Kupię
każdą ilość cukru Fabryka cukrów
Kościszki 19

Zgubiono paszport niemiecki wy-
dany na imię Heleny Zielińskiej

Motocykli rowerów odnawianie, re-
paracja wyrob części
Tatarska 2. 1069-

Redaktor i Wydawca F. D. Wilkoszewski.

Niezawodny środek przeciwko
duszności, kaszłom, kokluszom,
katarom i zapaleniom oskrzeli

„Granulki Russyana“

(Granules sulphuris aurati benzolasti)

0624-

wyrobu labor. farmac. „P. KOWALSKI“
Cena pudełka Mk. 5.- Sprzedaj w aptek. i skl. apt. — Sposób użycia dołączony do każdego pudełka.

Dr. Stefan Purski

choroby skórne i weneryczne
przyjmuje codziennie godz. 8-11, 3-7,
wieczorem.

w Częstochowie, ul. Kilińskiego 5
(Piękna 5) i-azie piętro. 154-

Uprowadzono

sułą wylicę brązową paszport niemiecki wyd.
szereżony przed paroma nazwisko Lucjana
tygodniami proszę od-Drogowskiego. 1072-

Zgubiono

paszport niemiecki wyd.
na nazwisko Lucjana Drogowskiego. 1072-

Zgubiono

paszport niemiecki wyd.
na nazwisko Czesławy Federman. 1070-

Lekarz-Dentysta

Michał Grejniec

ul. Panny Marji (I Aleja) Nr 10
Przyjmuje codz. od 9-1 i 3-7 w.

Skradziono
2 weksle na rb. 100 i 200
wyd. przez Jana Rygor-
kiego na zlecenie Heleny
Migalskiej ul. Warszaw-
ska 110. Waszebie sa-
strzeżenia zrobione.

Stenografii
udzielałam Nowa 4 m. 2

Skradziono
paszport na imię Mi-
chała Ronowicza wydany
przez władze niemieckie

Zgubiono
paszport niemiecki wyd.
na nazwisko Anny We-
solwskiej

Do sprzedania
rower w dobrym stanie
ul. Biłbarski 33.

Kierownik literacki Jan Barylski.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Głoska Częstochowska“